

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17— miesięcznie, z doręzeniem do domu M. 19 50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobną ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Odpowiedź sowietów.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj, 30 bm., nadeszła na imię pana ministra spraw zagranicznych Pałka depecha od komisarza sowieckiego dla spraw zagranicznych Cziczera. W radiotelegramie tym Cziczera zawiadamia, że rząd republiki sowieckiej przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu polskiego o gotowości wszczęcia rokowań pokojowych 10 kwietnia br., upatrując rekojmie ustalenia sąsiedzkiej przyjaźni między obu krajami. Jednocześnie rząd rosyjskich sowieków proponuje zawarcie zawieszenia broni na całym froncie polsko-rosyjskim i wyraża chęć, aby spotkanie delegatów polskich i rosyjskich odbyło się na gruncie neutralnym, zaznaczając, że którekolwiek z miast Estonii odpowiadałoby najlepiej celowi. W końcu rząd sowieków wyraża przekonanie, że okoliczność powyższa wpłynęłaby pomyślnie na rezultat rokowań pokojowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Do ministerstwa spraw zewnętrznych nadeszła dzisiaj odpowiedź na notę, wysłaną do rządu sowieków. W odpowiedzi Cziczera zaznacza, iż proponowany jako miejsce rokowań Borysów leży w strefie operacji wojennych i wskazuje na trudności, jakie piętrzą się z tego powodu.

Rząd sowieków proponuje Estonie, jako teren rokowań pokojowych i zaznacza, że odniósł się do rządu estońskiego z prośbą, aby wyznaczył jedno z miast estońskich celem podjęcia rokowań pokojowych.

Treść noty sowieckiej.

Propozycja zawieszenia broni.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj na rece ministra spraw zagranicznych Pałka nadeszła zredagowana w języku francuskim odpowiedź na notę, przesyłaną radiotelegramem od komisarza rządu sowieków dla spraw zagranicznych Cziczera.

W nocie tej zawiadamia Cziczera, że rząd rosyjski sowieków przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu polskiego o gotowości podjęcia rokowań pokojowych na dzień 10 kwietnia br. upatrując w tem rekojmie ustalenia sąsiedzkiej przyjaźni między obu krajami.

Jednocześnie rosyjski rząd sowieków proponuje zawieszenie broni na całym froncie polsko-rosyjskim a przytem wyraża chęć, ażeby spotkanie delegatów polskich i rosyjskich odbyło się na gruncie neutralnym i zaznacza, że którekolwiek z miast estońskich odpowiadałoby najlepiej celowi rokowań polsko-rosyjskich. Rząd rosyjski sowieków jest przekonany, że powyższa okoliczność wpłynęłaby pomyślnie na rezultat rokowań pokojowych.

Nawiązując do noty rosyjskiej zaznaczyć należy, że uchylenie się rządu sowieków od proponowanego przez rząd polski Borysowa jako terenu rokowań pokojowych należy uważać za sprzeczne z poprzednią notą rządu sowieków z dnia 22 grudnia 1919, w której nocie rząd sowieków prosił rząd polski o wyznaczenie terminu i miejsca zetknięcia się delegatów polskich i rosyjskich w sprawie nawiązania rokowań pokojowych. Dlatego obecne stanowisko rządu sowieków jest w sprzeczności z poprzedniemi w tej mierze propozycjami.

Co do propozycji zawieszenia broni w sferach oficjalnych polskich usposobienie zarysowuje się negatywne. Front polsko-rosyjski, rozciągnięty na przestrzeni około 1000 km. od Dźwiny do Dniepru, posiada charakter manewrowy i brak mu zupełnie zasieków, co nie daje gwarancji, że zawieszenie broni zostałoby lojalnie przez rząd sowieków dotrzymane. Obietnice, które daje w tej sprawie rząd sowieków wobec wielokrotnie stwierdzonej nielojalności władz sowieckich, nie dają gwarancji dotrzymania tych warunków ze strony rządu sowieków. Wskutek ofensywy rosyjskiej u bardzo silnie podrażnionego wojska polskiego mogłyby nastąpić wykroczenia i naruszenia zawieszenia broni, co w ujemny sposób mogłoby wpłynąć na bieg pertraktacji pokojowych. Ten sam rząd sowiecki nie daje dalej gwarancji, że wstrzyma się od propagandy. Rząd rosyjski nie daje dalej gwarancji, że okresu rozejmu nie wyzyska celem ściągnięcia rezerw na front polski. Należy zauważyć, że

od końca stycznia ściągnięta została 5 dywizja z frontu Kołczaka, 7 z Krymu na nasz front i nie ulega kwestji podejrzenie, że translokacja wojsk odbywałaby się w dalszym ciągu.

ODPOWIEDŹ RZĄDU POLSKIEGO W NAJBLIŻSZYM CZASIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd polski odpowie na

prośbę rosyjskiego rządu sowieków w najbliższym czasie.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurier Warsz.“ donosi: Naczelnik Państwa Piłsudski podczas rokowań pokojowych przybędzie do jednego z miast białoruskich.

Min. Grabski we Lwowie.

Po pobycie w Krakowie, gdzie wśród sfer handlowo-przemysłowych — jak nam donoszą z Krakowa — jaknajlepsze wywarł wrażenie, min. Władysław Grabski przybył wczoraj do Lwowa. Towarzyszą mu wiceminister skarbu dr. Weinfeld i radca min. dr. Tadeusz Michciński.

Ponieważ pociąg spóźnił się aż o 6 godzin i dopiero o g. 1 nadszedł do Lwowa, odpady przyjęcia zapowiedziane na rano.

Powitanie ministra skarbu przez miasto.

Po przebyciu do miasta odbyło się uroczyste powitanie min. Grabskiego przez miasto na ratuszu. Przemówił prezydent Neumann, poczem min. Grabski w odpowiedzi, składając za powitanie, podniósł zasługi bohaterskiego miasta, bo „bohaterskim miastem w Polsce jest tylko Lwów“.

Wieczorne zebranie.

Wieczorem w salach hotelu George'a odbyło się z inicjatywy prez. Izby handlowej i przemysłowej p. Leopolda Baczewskiego towarzyskie zebranie, na którym toczyła się swobodna pogawędka na temat bieżących zagadnień gospodarczych, które zgromadziło kilkadziesiąt osób. Obecni byli kierownicy władz miejscowych, p. delegat Gałęcki, prezyd. Bugno, dyrektor Barwicz, rektor Halban, rektor Makarewicz, Izba handlowa z prezyd. Baczewskim, prezyd. miasta Neumann, posłowie dr. Adam, Debski, Dubanowicz, Bryl, Stesłowicz, prez. Gąsiorowski, reprezentanci instytucji finansowych i w. in.

Głównym punktem programu dnia wczorajszego była konferencja w Izbie handlowej i przemysłowej.

Minister skarbu w Izbie handlowo-przemysłowej.

O godzinie 4.30 popołudniu rozpoczęło się w obecności p. ministra Grabskiego zebranie poświęcone omówieniu spraw handlowych i przemysłowych.

Na trybunie prezydjalnej zajęli miejsca prezydent Izby Baczewski, minister Grabski i wiceminister Weinfeld, wiceprezydent p. Winiarz i sekretarz Izby dr. Stesłowicz. Piękną salę Izby wypełnili licznie (około 100 osób) najpoważniejsi przedstawiciele tutejszych sfer przemysłowych, kupieckich i bankowych. Niepodobna wszystkich wyliczyć. Między innymi obecni byli poseł dr. Adam, poseł Kollisz, gen. delegat Gałęcki, prezydent Neumann, dyr. Tomicki, Steczkowski, dr. Konopka, prof. Michalski, dyr. Małaczyński, dyr. Zgórski, Zacharjewicz, radni dr. Próchnicki, profesor Pazdro, Bolesław i Aleksander Lewicki, Chajes, Terenkoczy, Wiksel, Thom, Felsztyn, Słuszkiewicz i wielu innych.

Rozpoczął obrady prezydent Izby Baczewski, witając serdecznie p. ministra i dziękując mu za godną uznania dążność do osobistego zetknięcia i bezpośredniego zapoznania się ze stosunkami Małopolski, a w szczególności Lwowa.

Mówca dał następnie szkic obecnego stanu gospodarczego okręgu Izby lwowskiej, który jest bardzo zły w następstwie długoletniej wojny i wskazał na ruinę licznych wsi i miast, na upadek licznych źródeł bogactwa społecznego znajdującego się przed wojną w stanie kwitującym, jak przemysł budowlanego, gorzelnictwa, browarnictwa, obniżenie produkcji naftowej, salinowej, leśnej itp. Wymienił w krótkości główne trudności uruchomienia życia gospodarczego jako to: zastój budowlany, brak węgla, brak

taboru kolejowego, brak surowców, zbytnią centralizację, trudności kredytowe, złote i walutowe. Prosił o rychłą, wydatną i celową pomoc państwa i rządu.

Rozpoczął dyskusję względnie szczegółowe uzasadnienie poszczególnych zagadnień p. Lewakowski, który omawiał stan kopalnictwa i przemysłu naftowego. Przestrzegał przed zamierzonym projektem monopolu naftowego, który musiałby zabić inicjatywę prywatną. Uważa, że wogóle nie pora obecnie na jakiegokolwiek próby socjalizacji, odbierające swobodę i wytwórczość pracy.

P. Ohly, imieniem Izby rękodzielniczej, wykazywał, że rękodzieło jest najbardziej upośledzone. Jego żywotność jest zupełnie podcięta. Brak surowca i jego paskarska drożyzna uniemożliwia podniesienie się rękodzielnictwa. Domaga się założenia państwowej składnicy surowców i ich odpowiedniego rozdziału.

Prezes Kongregacji kupieckiej p. Kauczyński żalił się na przepisy prawne o zamykaniu sklepów, które powinny być zmienione w tym kierunku, aby sklepy mogły być otwarte przez 10 godzin, przyczem jednak czas pracy pomocników nie powinien przekraczać 8 godzin. Domaga się też otwarcia ruchu pocztowo-pakietowego z Wiedniem i Niemcami.

Inż. Gąsiorowski, imieniem Izby inżynierskiej, omawia zastój budowlany i wszystkich przemysłów związanych z ruchem budowlanym. Jego wywody na ten temat popierał p. Hausner, żądając, aby państwo i gmina wystąpili jako przedsiębiorcy, skoro inicjatywa prywatna jest niemożliwa.

P. Aleksander Lewicki, mówił o środkach podniesienia przemysłu, między innymi o konieczności zrealizowania promes banku wojennego na cele odbudowy przemysłu.

P. Eisenstein, reprezentant Stow. żydowskiego kupiectwa, żalił się na zarządzenia, które znięta z dnia na dzień są wydawane na szkodę kupców np. o banknotach 10.000 koronowych i o podniesieniu aże na cło do 900%. Instytucje na przywóz należy znieść, bo cła już dostatecznie ograniczają import. Żąda objęcia austriackich pożyczek wojennych przez Państwo Polskie.

P. Maksymowicz, prezes Stow. drobnych kupców przedstawia postulaty drobnego kupiectwa. Podobnie jak p. Kauczyński, żąda reformy przepisów o zamykaniu sklepów.

Poseł Diamand potępił centralistyczną politykę gospodarczą Rządu warszawskiego. Ekonomiczny upadek Lwowa musi spowodować niechybnie jego rutenizację. Centralną siedzibą wszystkich władz naftowych powinien być Lwów. W tym kierunku Sejm uchwalił rezolucję, lecz nie ma żadnych śladów jej wykonania. Podniesienie kilkakrotnie ceny za ropę zakontraktowaną przez m. Lwów dla elektrowni jest złym wzorem moralności kupieckiej.

P. Ornstein z większym zapałem niż znajomością języka polskiego uskarżał się na złe funkcjonowanie poczty i kolei na szkodę kupiectwa.

P. Zacharjewicz oświetlał kwestję uruchomienia przemysłu budowlanego. Ostatni mówca p. Schutzman, reprezentant naftowej Izby obrachunowej w Boryslawiu, na podstawie cyfr wykazywał obniżenie produkcji naftowej i krytykował błędną politykę rządu w sprawach naftowych.

P. Minister, który z uwagą przysłuchiwał się wywodom wszystkich mówców, zabrał głos na końcu i w przemówieniu, które trwało 5 kwadransów, określił swoje poglądy i punkt widzenia na kwestje poruszone w dyskusji.

Wszystko, co słyszał, daje obraz bardzo trudnych warunków, w których znajduje się życie gospodarcze

Wschodniej Małopolski. Konieczność środków zaradczych i pomocy państwowej jest oczywista.

Choć wiele tematów podniesionych nie dotyczy bezpośrednio kompetencji ministra skarbu, przyjmuje je wszystkie do wiadomości i rozważa, gdyż minister skarbu nie może być fiskalistą. Jego zadaniem jest także uzgadnianie ministerstw, dlatego żaden problem gospodarczego życia nie może mu być obcym. Stanowisko czysto fiskalne byłoby groźnym. Minister stać będzie na straży rozwoju interesów gospodarczych i na tej dopiero podstawie chce budować swoje plany skarbowe. W Małopolsce szczególnie jest to ważne, gdzie są ważne źródła bogactwa narodowego, jak nafta, sól, lasy, rolnictwo, przemysł rolny, na które Skarb państwa musi liczyć.

Centralizmu jest za wiele? Niewątpliwie — tak. Nie leży on w naturze naszej. Chcemy być państwem jednolitem. Potępiamy separatyzm dzielnicowy, ale uznać musimy różnorodność lokalnych interesów gospodarczych i potrzebę dania im samodzielności, możliwości samodzielnego rozwoju. Może to się da zrobić w ramach województw? Minister ma pewne wątpliwości w tym kierunku, ale skoro raz zdecydowaliśmy się na organizację wojewódzką, musimy się z nią liczyć.

Sprawa odbudowy wogóle, a uruchomienia przemysłu budowlanego w szczególności, przedstawia się tutaj najgorzej. Stracono dużo czasu, ale ostatnio powzięto pewne decyzje, które rzecz przyspieszą. Cegielnie i cementownie mają węgiel zapewniony. Nowe budynki zostaną uwolnione od ograniczeń ochrony lokatorów i od rekwiizycji mieszkań. Rząd także sam będzie budować, ale nie można liczyć, że będzie mógł to uczynić w szybkim tempie. Mynem jest twierdzenie, że rząd troszczy się tylko odbudową wsi, a miasta zaniedbał. Odbudowa wsi jest kolośalnej wagi dla całego państwa, dla aprowizacji, dla miast samych. W akcji uruchomienia przemysłu budowlanego miasta powinny dawać inicjatywę i wziąć ją w swoje ręce jak to uczynił Kalisz.

Rozwój rolnictwa jest nam konieczny do życia, ale potęgę ekonomiczną może nam dać tylko przemysł. Rząd zdaje sobie w pełni z tego sprawę i czyni co jest możliwym.

P. Minister zgadza się na przeniesienie władz naftowych do Lwowa. Są jednak trudności. Ministerstwo spraw zagranicznych i dyplomaci obcy ciągle naciskają ministra skarbu o dotrzymanie obietnic i umów naftowych. Obecny stan przemysłu naftowego nie jest zadowalający, to jest stan upadku. Minister prosi o konkretne propozycje i wnioski ze strony fachowców. Monopol naftowy nie jest zdecydowany. Minister odstąpiłby zupełnie od tej myśli, gdyby monopol miał zatamować inicjatywę prywatną.

Co do eksportu, to minister stoi na tem stanowisku, że powinien on nam dać możliwość korzystnego importu niezbędnych przedmiotów. Za niezbędne uważać należy te, które służą własnej wytwórczości (maszyny etc.) Zagranica chce nam dać gotowy produkt, ale nie chce dawać surowca. Nie chce też dawać kredytu. Lekceważa tam każdego, kto prosi o pieniądze. Co do pożyczki dolarowej liczymy głównie na amerykańskich Polaków.

Koleje nasze wymagają ogromnych wkładów. Ich podniesienie jest zagadnieniem czysto finansowym.

Cła obecne nie są nadmiernie wysokie. Skoro kupujemy towar zagraniczny po cenie 30—35 razy wyższej niż przed wojną, to cło dziesięciokrotnie wyższe jest jeszcze za niskim. Nie szukam dochodu z cel. Towary, które niezbędnie muszą być sprowadzone, będą zupełnie wolne od cel. Co nie jest niezbędnym, może ponieść ciężar cła i Skarb nie może się go rzec.

Co do pozwoleń na przywóz i wywóz, to obecny stan wymaga reformy. Indywidualne pozwolenia są błędem i prowadzą do nadużyć. Nowe przepisy usuną indywidualne pozwolenia. W ich miejsce wstąpią ogólne warunki co do całych grup towarów.

Zarządzenie o banknotach koronowych 10.000 nie przyszło z nienacka, jak tu twierdzono. Sejm już w styczniu uchwalił odnośną rezolucję. Wykonano ją obecnie, aby wstrzymać napływ tych banknotów.

Aparat rządowy doskonali się powoli i stopniowo. Gdzieindziej, w nowych państwach, nie jest bynajmniej lepiej niż u nas. Nie zapominajmy, że prowadzimy wojnę, a armia nasza stoi zupełnie na wysokości zadania i imponuje zagranicy.

Życie ekonomiczne wymaga przewidywania i planowości. Polityka gospodarcza rządu musi być w ścisłym oparciu o czynniki interesowane i współdziałanie wzajemne. Współdziałanie to nie powinno polegać na łączności z małymi grupkami lub konsorcjami. Jego podstawą mogą być tylko wielkie organizacje społeczne, obejmujące całe gałęzie produkcji czy handlu. Wówczas będzie harmonia między polityką rządu a interesami gospodarczymi społeczeństwa.

Mowę p. ministra Grabskiego, wygłoszoną z temperamentem, szczerością i znanstwem, którą tu niestety tylko w fragmentach możemy przedstawić, przyjęta została hucznymi oklaskami. P. Baczewski krótkim przemówieniem końcowym zamknął obrady o godz. 8 wieczorem.

Pobyt p. ministra Grabskiego rozwiał sztucznie nagromadzone chmury a w blizkiem zetknięciu się z mężem kierującym nawa polskiego skarbu zrozumieeli, zdaje się, wszyscy, że Państwo Polskie posiada godnego reprezentanta swych aspiracji gospodarczych.

Z ziem plebiscytowych.

Zakusy niemieckich przemysłowców.

Bytom. (PAT.) Prasa górnośląska niemiecka, a szczególnie wychodząca w Bytoniu „Oberschles. Morgenpost“, organ niemieckiego wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku, od pewnego czasu wentyluje wiadomość, iż choćby plebiscyt wypadł nawet na korzyść Polski, Górny Śląsk nie zostanie przyłączony do Polski, lecz stworzone zostanie z niego wolne państwo pod zarządem Ligi narodów. Wspomniany organ zapewnia, że Anglja nigdy nie zgodzi się na przyłączenie tego kraju do Polski i że podobno w projektowanej przez Anglję rewizji traktatu pokojowego, znajdzie się także odpowiedni punkt co do przynależności Górnego Śląska. W każdym razie jest rzeczą pewną, że wielcy przemysłowcy górnośląscy przez ogromne swoje wpływy pieniężne starają się przekonać koalicję, a zwłaszcza Anglję i Włochy o konieczności utworzenia z Górnego Śląska niezależnego państwa.

PROWOKACJE BOJÓWKI NIEMIECKIEJ.

Bytom. (PAT.) Niemiecka bojówka plebiscytowa, zorganizowana z b. żołnierzy Grenzschutzu, urządziła w ostatnich dniach napad na zebranie polskie w Głogówce, w pow. gromnickim i Zaborowie, w pow. głupczyńskim. Uczestników zebrania pobito bardzo ciężko, a jednego chciano nawet powiesić. W Głogówce brali udział w napadzie seminarzyści niemieccy. Niemcy bojąc się zaczepiać ludność polską w powiatach przemysłowych, gdyż robotnicy daliby im zasłużoną nauczkę, postanowili terroryzować ludność wiejską w powiatach krańcowych zachodnich i północnych. Wobec tego życie Polaków staje się tam coraz bardziej niebezpieczne. Polski komisariat plebiscytowy przedstawivszy komisji rządzącej te fakty, prosił o obronę ludności polskiej, oświadczając jednak zarazem, że gdyby takie napady miały się powtórzyć, Polacy będą musieli pomyśleć o samobronie. Zwrócono dalej uwagę komisji na to, aby przestrzegła Niemców, gdyż taki terror łatwo wywołać może odwet wzburzonej ludności polskiej w powiatach przemysłowych i czysto polskich.

ZJAZD ZWIĄZKU SOKOŁÓW.

Bytom. (PAT.) Odbył się tu zjazd delegatów śląskiego okręgu Związku Sokółów. Przewodniczył prezes okręgu apt. Wolski, który w przemówieniu przedstawił rozwój Sokolstwa polskiego na Górnym Śląsku w ciągu ostatnich lat 25. Przed 25 laty było zaledwie 20 gniazd Sokolich, dziś jest ich przeszło 100. Postanowiono w organizacji przeprowadzić reformę w tym kierunku, aby dotychczasowy 6-ty okręg śląski Sokolstwa polskiego w pasie niemieckim nosił nazwę „Dzielnica Śląska Sokolstwa Polskiego“.

Dzielnice podzielono na 8 okręgów z wydziałem okręgowym na czele. Wybrano nowy generalny wydział dzielnicowy z p. Wolskim na czele. Omawiano następnie zadania narodowe Sokolstwa górnośląskiego. Związek dzielnicowy śląski wydaje dla swoich członków pismo p. t.: „Oreździe Sokole“, którego redaktorem jest sekretarz związku p. Świder. Siedzibą wydziału dzielnicowego jest Bytom.

NOWE ZARZĄDZENIE NA TERENACH PLEBISCYTOWYCH.

Paryż. (Havas.) Konferencja ambasadorów powzięła uchwałę, że na terenach, na których ma się odbyć plebiscyt, ludność ma być wykluczona od wyborów do niemieckiego Reichstagu i od wyboru prezydenta Rzeszy.

Rugi czeskie.

Cieszyn. (PAT.) Czesi chcą swoim rugom nadać charakter legalny i w tym celu utworzyli na sztybach rady robotnicze, złożone z górników czeskich, które decydują o przyjęciu z powrotem do pracy wydalonych Polaków. Ich uchwały nie podlegały apelacji. Takie sądy fungowały ostatnio na sztybach Bekina i Fleonory w Dąbrowie. Chodziło o trzech górników, Barteczka, Kulasa i Ciule. Zawyroковано, że górnicy ci nie mogą być z powrotem przyjęci. Takie sądy odbywają się publicznie, a równocześnie komisja koalicyjna domaga się, aby górnicy polscy, przebywający w Cieszynie i Frysztaście powracali do pracy. W związku z tą sprawą pozostaje doniesienie z Morawskiej Ostrawy „Dennika“ z Michałkowic, że w niedzielę na zebraniu robotniczym sekretarz organizacji zawodowych Brda oświadczył się za tem, aby górnicy byli z powrotem przyjmowani do pracy, a na to całe zebranie, złożone z Czechów, oświadczyło się przeciw temu głośnym protestem.

Prowokacje czeskie trwają dalej.

Cieszyn. (PAT.) Dr. Diehl otrzymał zawiadomienie z Nowego Targu, że dowództwo wojsk czeskich nie wykonało jeszcze rozkazu komisji koalicyjnej co do opóźnienia terenów plebiscytowych. Wprawdzie rząd praski zarządził to opóźnienie, ale komisja plebiscytowa czeska, pod której kompetencję podpadają oddziały wojskowe i żandarmerja czeska, pod pozorem zabezpieczenia porządku, spowodowała nie tylko

wstrzymanie ewakuacji, ale nadto uzyskała od gen. Pelle zezwolenie na powiększenie żandarmerji czeskiej na obszarach plebiscytowych.

Komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) U mecenasa Antoniego Osuchowskiego odbyło się wczoraj liczne zebranie celem założenia Komitetu Pomocy dla Śląska Cieszyńskiego. Do prezydium powołano posła Antoniego Rzęda, wicemarszałka Osieckiego i posła Jana Zamorskiego. Komitet poprowadzi pracę w lokalu, gdzie poprzednio działał Komitet Pomocy dla Lwowa (Senatorska 8) i w najbliższym czasie wyda odezwę do społeczeństwa.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ podaje: Dnia 29 bm. odbyło się w mieszkaniu mecenasa Antoniego Osuchowskiego zebranie, na którym ukonstytuował się komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego. Uchwalono odwołać się do ogółu społeczeństwa polskiego i do redakcji pism o przyjęcie z pomocą ofiarą gwałtów czeskich. Wybrano delegację, złożoną z pp.: A. Osuchowskiego, Jana Zamorskiego i Adama hr. Zamejskiego, celem przedstawienia ministrowi spraw zagranicznych groźnego stanu rzeczy w Cieszyńsku.

Sytuacja bojowa.

Przed nowymi walkami.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 30 bm.:

Na Polesiu i Wołyniu poza walkami artylerji, znaczniejszych działań bojowych nie było.

Na Podlasiu przeprowadził nieprzyjaciel szereg ataków, uderzając silnie na odcinek Daszkowiec, Osmołowa i Strug. Ataki zostały zwycięsko odparte, a oddziały nasze w odpowiedzi wykonały udany wypad na wschód od Daszkowiec i na wschód od Kałusza nad Dniestrem, rozbijając znaczniejsze siły nieprzyjacielskie.

Bolszewicy forsownie transportują świeże siły na nasz front. Lotnicy meldują na wszystkich stacjach krańcowych wyładowywanie transportów nieprzyjacielskich.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego:

Kulski pułkownik.

Gen. Kenrys o polskim żołnierzu.

Paryż. (PAT.) Gen. Kenrys oświadczył korespondentowi „Tems'a“: Podczas ostatnich miesięcy zwiedziłem front bolszewicki na Podolu i na Wołyniu, skąd powróciłem zadowolony pod każdym względem. Poziom moralny u żołnierza doskonały, umundurowanie lepsze, lepsze także zaprowiantowanie. W ostatnich czasach okazali Polacy w poszczególnych odcinkach wiele odwagi. Armja polska posiada warunki, aby odpowiedzieć na ataki bolszewików, prowadzone ze znacznymi siłami. Bolszewicy próbowali ataków na całym froncie, ofenzywa ich jednak się załamała. Bolszewicy mimo przeprowadzonej reorganizacji nie będą mogli częściej ataków powtarzać. Armja polska mimo trudnych warunków zrobiła wielkie postępy, i jeśli pójdzie dalej po tej samej drodze, potrafi wypełnić swoje zadanie.

Nowi wiceministrowie.

Wiceminister dr. Stefan Dąbrowski.

Warszawa. (Tel. wł.) W tym tygodniu nastąpi podpisanie nominacji dr. Stefana Dąbrowskiego na wiceministra spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiceminister Jan Dąbski obejmuje urządowanie we środę, 31 marca i obejmuje między innymi wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawa gdańska.

SIR TOWER PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisarz koalicyjny dla Gdańska, sir Tower zapowiedział swój przyjazd do Warszawy.

OBRADY GDAŃSKICH POLAKÓW.

Gdańsk. (PAT.) Odbyło się tu liczne zebranie polskie, na które przybyli między innymi gen. kom. rządu polskiego Biesiadecki, pulk. Kochański i in. Referat w sprawie szkolnictwa wygłosił ks. Michewski, domagając się szkół polskich w mieście i powiaty na obszarze wolnego miasta Gdańska, a w każdym razie aby w istniejących szkołach, do których uczęszcza młodzież polska, udzielana była religja w języku polskim, a nadto uczono języka i historii polskiej.

SIEROSZEWSKI WYJechał DO AMERYKI.

Warszawa. (PAT.) „Robotnik“ donosi, że Wacław Sieroszewski przed paru dniami wyjechał do Ameryki.

ZAJŚCIE Z KRIWOSZEJNEM.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 11-tej b. minister rosyjski rolnictwa, Kriwoszejn, w nietrzeźwym stanie dobijał się do restauracji hotelu saskiego. Kiedy jeden z oficerów, przechodzących w tym czasie, zwrócił mu uwagę, że restauracja jest zamknięta, Kriwoszejn obrzucił obelżywymi wyrazami jego i władze polskie. W odpowiedzi oficer spoliczkował go i wezwał stójkowego. Rano, gdy Kriwoszejn wytrzeźwiał, komisarz policji spisał z nim protokół. Okazało się, że Kriwoszejn przybył z Odessy i niezgłosił się do rejestracji cudzoziemców. Sprawa zajęły się władze.

NAJAZD ŻYDÓW NA POZNAŃ.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą o bardzo ożywionym najeździe żydów w ostatnim czasie na Wielkopolskę, by pod firmą rozmaitych kapitalistycznych i przemysłowych zamierzeń uprawiać swoje interesy. Społeczeństwo wielkopolskie postanowiło przeciwstawić się temu najazdowi.

STRAJKI — W PLANIE REWOLUCJI ŚWIATOW.

Wiedeń. (B. K. z Londynu.) „Times“ twierdzą, że są dowody na to, iż strajki w Alzacji, Holandji i zachodnich Niemczech oraz groźba strajku górników angielskich, jest częścią wielkiego planu rewolucji światowej.

O UDZIAŁ STANÓW ZJEDN. W ZBADANIU STOSUNKÓW W ROSJI.

Paryż. (PAT.) Z Londynu donoszą: Stosownie do uchwały, powziętej przez Radę Ligi Narodów, posłano urzędowe zaproszenie do Stanów Zjednoczonych o wyznaczenie obywatela amerykańskiego, jako urzędowego członka komisji, która ma być wysłana do zbadania stosunków w Rosji.

SPRZYMIERZENIEC BOLSZEWIKÓW.

Paryż. (Havas.) Przewódca socjalistów Cachin wygłosił w parlamencie wielką mowę, w której oświadczył, że Rosja posiada olbrzymie zapasy sił. Uznanie rządu sowiektów przez Francję i Anglię, jest rzeczą konieczną. Mówca wzywa rząd, aby przystąpił się do zawarcia pokoju między Polską i Rosją sowiecką. Co do rewolucji niemieckiej, Cachin jest zdania, że należy rozwój jej pozostawić jej samej, sądził jednak, że Niemcy muszą poczynić wszystko co do nich należy, by wynagrodzić szkody wojenne.

RZĄD ANGIELSKI ROKUJE Z GÓRNIKAMI.

Wiedeń. (B. K. z Berlina.) „D. Allg. Ztg.“ donosi z Kopenhagi, że podczas rokowań z przedstawicielami górników, Lloyd George zaproponował, by górnicy uczestniczyli w dochodach kopalni. Górnicy mieli się nad tą propozycją zastanowić w ciągu piątku i w sobotę dać na nią odpowiedź. Spodziewają się, że w ten sposób da się uniknąć strajku, który byłby katastrofą całego kraju.

KU CZCI GAMBETTY.

Paryż. (Havas.) Z Ville de Asvay donoszą. Odbyła się tu uroczystość na cześć Gambetty, w której wzięli udział Deschanel, b. prezydent Loubet, przewodniczący senatu i Izby deputowanych, oraz wielu polityków i wojskowych.

BANDYCI SAMOCHODOWI UJĘCI.

Paryż. (Havas.) Dzienniki donoszą o ujęciu bandytów samochodowych, rabujących pociągi kolejowe. Wyśledzono ich koło Orleanu. W czasie uwięzienia szajki, dwóch bandytów zabito.

PRZED WYBÓREM PREZYDENTA ST. ZJEDN.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Wedle doniesień z Waszyngtonu, mówca partji demokratów wystosował w Izbie reprezentantów wśród oklasków członków swego stronnictwa do Wilsona zapytanie, czy zamierza on po raz trzeci kandydować na prezydenta, i dodał, że partja jego nie zgodzi się na ponowne postawienie kandydatury Wilsona.

WEZYWIUSZ GROZI.

Wiedeń. (Radio z Rzymu.) Pojawiają się oznaki, zapowiadające wybuch Wezywiusza.

UKRAJNCY O SOBIE.

Paryż. (Havas. Na podstawie wiadomości ukraińskiego biura prasowego.) Oddziały ukraińskie pod wodzą generała Pawlenki zajęły Odessę i Humani.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 31 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, 31. marca o g. 7. po raz III. „Saul król“, dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza.

We czwartek, piątek, sobotę, 1, 2 i 3. kwietnia teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU LIT-ART. „CZWÓRKA“ (ul. Rejtana 1. 3):

Program XVII. od poniedziałku 22 marca codziennie o g. 7.30 wiecz.

Część I.: Prolog — Z. Orwicz. P. Noskowska — piosenki liryczne. M. Windheim w swoim repertuarze. Gościnnie występ Miłj Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie. R. Gierasieński jako „Dorożkarz lwowski“.

Część II.: „Sen płjaka“, wielka, aktualna rewja w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Kl-Zbi-Or“. Udział biorą: M. Czajkowska, A. Kitschman, P. Noskowska, R. Gierasieński, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, W. Wesolowski, M. Windheim.

Bilety od 9-5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej, prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego“, Zimorowicza 11-15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawenaklejenie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego“.

— Sekcja Informacyjna K. O. N. odbędzie posiedzenie we środę, 31 bm., o g. 5 pop., ul. Fredry 3, II. p.

— Wydziały wykonawcze O. N. zbiorą się we środę, o g. 7 pop., przy ul. Łyczakowskiej 9 I. p.

— Przyjazd ministra kolei Dra Bartla, P. minister kolei Dr. Bartel przybędzie do Lwowa i udzielać będzie posłuchań w gmachu dyrekcji kolejowej we wtorek, dnia 6 kwietnia br. o godz. 11 przed południem. Na te posłuchania zapisywać się należy od 31 marca do 3 kwietnia włącznie i dnia 5 kwietnia, w biurze Nr. 17 tutejszej dyrekcji kolejowej (I. p.), w godzinach od 11-12 w południe.

— Ferje świąteczne w szkołach rozpoczęły się z dniem dzisiejszym i trwać będą do środy, 14 kwietnia b. r. włącznie, nauka zatem po ferjach rozpocznie się we czwartek 15 kwietnia. Już w dniu wczorajszym ruch na dworcach kolejowych panował bardzo ożywiony. Mnóstwo młodzieży z tobołkami i pakunkami spieszyło przez tunele do pociągów. Uśmiech krasił przeważnie twarze, uradowane z powrotu w domowe ściany między ukochane grono rodzinne. Tu i ówdzie występowała troska, czy w przepelnionych wozach znajdzie się miejsce. Młodzieży tej życzymy miłych wywczasów w domu rodzicielskim i szczęśliwego powrotu w mury szkoły.

— Zmiany w ruchu kolejowym. Dyr. kolei państw. we Lwowie donosi: Od dnia 1 kwietnia br. aż do odwołania kursować będą między Lwowem i Rzeszowem pociągi osobowe Nr. 42 (odjazd ze Lwowa 2-ga min. 35) i Nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16 min. 55). Pociąg Nr. 42 wyjedzie po raz pierwszy ze Lwowa już dnia 31 marca. Zwraca się uwagę podróżnych, że pociągi te nie mają w Rzeszowie żadnych połączeń w kierunku Krakowa i przeznaczone są tylko dla podróży lokalnych.

— W sprawie t. zw. sfery naftowej w Drohobyczu. W pierwszych dniach listopada z. r. wielka sensacja wywołała we Lwowie, szeroko w dziennikach omawiana, sprawa, jakoby wykrycia nadużyć w obrocie cystern w Drohobyczu. Obecnie, jak się dowiadujemy, po kilkumiesięcznym śledztwie, przeprowadzonym przez sąd drohobycki i samborski i po rozpatrzeniu aktów śledztwa przez sąd apelacyjny we Lwowie, okazało się, że pewne sfery prowadziły sprawę zbyt zapalczywie, że a priori udzielano prasie wyjaśnień, nie bardzo ścisłych, a pisma, polujące na sensacje, ogłosiły, jako fakta, wszystkie możliwe plotki. Myśmy się ograniczyli do podania li tylko suchych faktów. Jeden z głównych obwinionych, inż. Władysław Stárkel, b. dyrektor państwowej rafinerji w Drohobyczu, został przez wyżej wymienioną instancję uznany za zupełnie niewinnego, a śledztwo względem niego zostało zastanowione byłoby rzeczą wskazaną, żeby pewne organa naszej prasy były o strożniejsze i bardziej powściągliwe z ogłaszaniem publicznie niesprawdzonych rewelacji, zwłaszcza odnosnie do działalności urzędników państwowych, które to rewelacje wykorzystuje następnie wroga nam prasa zagraniczna.

— Wybuch naboju. Zygmunt Kozak, zam. przy ul. Pijarów 38, manipulował tak nieogłędnie przy znalezionym naboju, iż wywołał wybuch, który go pokaleczył w obie ręce, twarz i lewą pierś. Nieszczęśliwego, po zaopatrzeniu, przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

— Niewinny. W sprawie włamania do konsumtu „Dostatek“, na Podwalu, aresztowano mechanika Kajtana Chyńskiego, przez którego warsztat dostał się włamywacze do konsumtu. W kilkanaście godzin po tem, policja, przekonawszy się, że Ch. jest niewinny, wypuściła go na wolność. Poszukiwania za sprawcami włamania trwają dalej.

— Przypadkowe oparzenie dziecka. Z Sygniówki przywieziono do szpitalika św. Zofji 2-letnią Filomenę Andrasyszyn, która ściągnęła na siebie garnek z wrzącą wodą, przyczem doznała poparzenia połowy głowy, twarzy i ręki.

Sekundarjusz szpitala powsz ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 1-5. **Dr. Z. GROSSEK** Lwów, Rynek 41, 1 p. 1201

— Wędliny na Święta sprzedają poniżej cen maksymalnych Fabryka wędlin Józefa Nowaka, w sklepach własnych przy pl. Bernardyńskim 1. 12 i przy ul. Piarskiej 22. 1747

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 30 marca 1920.

Banknoty bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Waluta koronowa

Kurs obrotowe	Wartość		Płaca	Ządają	transakcja
	nom.	Ostatnia dywidenda			
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	610	—	—
Bank hip. gal.	400	28	755	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	485	—	—
Bank Ludowy	200	10	305	—	—
Bank przemysłowy	400	20	610	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	565	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500	60	1000	—	—
Tow. Chodorów	200	60	600	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	6	405	—	—
Tow. Gafota	200	00	480	—	—
Tow. Górka	200	14	1800	—	—
Polska nafta	700	—	1350	1450	1400
Polskie Tow. handlowe	200	—	540	—	—
Tow. Przeworsk	1000	80	3400	—	—
Tow. Rakszawa	200	13	500	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	300	—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1850	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	460	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	400	—	2150	—	—

III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	Płaca	Ządają	transakcja
Bank polski dla handlu i przestwu 4 1/2%	100	101	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	103	104	—
Banku hip. gal. 4%	101	102	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	103	104	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	104:50	105	—
Banku kraj. gal. 4%	101	102	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106	107	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	101	102	101:50
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	101	102	—

IV. Obligki za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	103:50	104:50	—
Komun. Banku kraj. 4%	97:50	98:50	—
Kolei lokalnej Ba ku kraj. 4%	97:50	98:50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	99	100	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	99:50	100:50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	99:50	100:50	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	99	100	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	99	100	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	99	100	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1890 4%	93	94	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	93	94	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	93	94	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	270	290	—
" " po 500 "	270	290	—
" " drobne	240	260	—
Ruble Dumskie (po 1000)	70	80	—
" " (po 250)	55	65	—
Karbowanice (po 1000)	10	14	—
Grzywiny (po 500 i wyżej)	17	22	—
100 Franków francuskich	1550	1750	—
100 Franków szwajc.	3600	3800	—
1 £ Sterling	750	850	—
1 Dolar amerykański	200	230	—
1 Dolar kanadyjski	160	180	—
1000 marek niemieckich	310	330	—
100 marek niemieckich	290	310	—
100 Lei rumuńskich	330	350	—
Liry włoskie	1100	—	—

VI. Dewizy.

Londyn	750	850	—
Paryż	1600	1800	1714
Zurych	3820	4020	—
Praga	295	315	305
Wiedeń	95	105	—
Berlin	315	335	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%

OGŁOSZENIA.

Obraz Venus-Ciprianiego jest do sprzedania ul. Potockiego Nr. 65 I/14. 1627

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ przyjmuje Administracja Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11-15.